



# KURIER WILEŃSKI

SOBOTA  
23  
STYCZNIA  
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 16 (13561)

Cena 1 Lt

Prezydent wysłuchał uwag Polaków w sprawie szkolnictwa

## Spotkanie zaowocuje

Wczoraj w Pałacu Prezydenckim odbyło się spotkanie prezydenta z przedstawicielami mniejszości narodowych Litwy. Celem spotkania było zapoznanie prezydenta z problemami szkół z nielitewskim językiem nauczania.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Departamentu Mniejszości Narodowych i Problemów Regionalnych Remigijus Motuzas (dyrektor generalny) oraz Danguole Grigolaviciene (kierowniczka wydziału do spraw mniejszości narodowych). Na sali była obecna też Vaiva Vebraitė, wiceminister oświaty i nauki.

Miejscową Polonię reprezentowali Józef Kwiatkowski, prezes zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej oraz Czesław Dawidowicz, dyrektor Szkoły Średniej im. Adama Mickiewicza. Polacy poinformowali prezydenta o tym, że rozporządzenie ministra oświaty i nauki Litwy o wyeliminowaniu języka polskiego z puli egzaminów obowiązkowych wzbudziło spore zaniepokojenie wśród miejscowej Polonii.

„Zaakcentowaliśmy prezydentowi, że język ojczysty, niezależnie od tego, w jakiej szkole, powinien być egzaminem obowiązkowym.

zależnie od tego, w jakiej szkole, powinien być egzaminem obowiązkowym” - powiedział Kwiatkowski po spotkaniu. Inna sprawa, którą poruszano na spotkaniu, dotyczyła egzaminów państwowych (z matematyki i historii), które z rozporządzenia ministerstwa będą składane w specjalnych centrach.

„Zaproponowaliśmy również tłumaczenie testów z tych przedmiotów na język polski” - zaznaczył prezes zarządu Macierzy Szkolnej. Kwiatkowski zauważył, że wiceminister oświaty nie zmieniła swego stanowiska w sprawie egzaminów i testów, natomiast prezydent wysłuchał obie strony i oświadczył, że uważnie rozpatrzy te sprawy.

Na pytanie „Kuriera” w sprawie gimnazjum polskiego w Wilnie, prezes odpowiedział, że pani Vebraitė oświadczyła, iż projekt nadania statusu gimnazjum szkole średniej im. A. Mickiewicza jest bardzo realny, dlatego zaprasza dyrektora tej szkoły Czesława Dawidowicza na konkretną rozmowę w ministerstwie.

(Dokończenie na str. 2)



Zaakcentowaliśmy prezydentowi, że język ojczysty, niezależnie od tego, w jakiej szkole, powinien być egzaminem obowiązkowym. Fot. Marian Paluszkiwicz

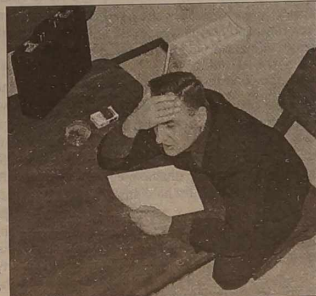
Unie kredytowe są organizacją ludzi, a nie kapitału

## Samopomoc spółdzielcza

„Każdą organizacją finansową jest nastawiona na zysk, unia - na jak największą pomoc swoim członkom - powiedział Stanisław Ignatowicz, od marca ub. r. prezes zarządu Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej (PPUK). - Większe niż w bankach odsetki za depozyty, uproszczona droga do uzyskania kredytu, niższe oprocentowanie zaciągniętych pożyczek - oto podstawowe ulgi, jakimi mogą dysponować członkowie unii kredytowej”.

Od momentu rozpoczęcia działalności aktywna unia wzrosła z 17 000 do 308 000 litów. Liczba członków z 57 zwiększyła się do 143 osób. Są to mieszkańcy przede wszystkim Wilna, ale też rejonu wileńskiego, trockiego, a nawet Kowna.

Najczęściej interesanci pytają o warunki wymagane do uzyskania kredytu. Są bardzo łatwe do



A się mówi, że od przybytku głowa nie boli. Fot. Marian Paluszkiwicz

spełnienia - potrzebny jest żyrant (osoba, która poświadcza za kredytobiorcę - członkę unii) i dokument o dochodach. Może to być zaświadczenie z miejsca pracy, albo nawet własna deklaracja o dochodach (np. o zyskach z pracy na bazarze).

Jak zapewnili członkowie zarządu - na razie jest możliwość zaciągnięcia kredytu. Do wzięcia od zaraz 27 928,32 Lt.

(Szerzej o działalności Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej na stronie 12)

72 połamańców

## Ślizgawica

Wczorajszy dzień był tragiczny w skutkach z powodu ślizgawicy, jakiej jeszcze nie notowano tej zimy. Wiele osób wywinęło koziołka tuż pod własnym progiem, bowiem ścieżki nie tylko nie były w porę posypane, ale żadne sprzątaczkę nigdzie nie dało się spotkać. Dziwne, ale nigdzie nie było też widać piaskarek posypujących ulice.

(Dokończenie na str. 13)



Shell



## Uwaga, konkurs!

Miłośnicy motoryzacji (i nie tylko) są zapraszani do udziału w konkursie „Bezpieczny ruch”, którego sponsorem jest UAB Shell Lietuva, zaś organizatorami - Automotosportowy Klub „Akademija” i „Kurier Wileński”.

Od 2 lutego zaczniemy zamieszczać pytania dotyczące ruchu drogowego i jego uczestników.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!

Redakcja

Fot. Marian Paluszkiwicz



Dogodne połączenia

z Wilna

przez Warszawę do:

Athens,  
New York,  
Chicago,  
Los Angeles,  
Istanbul,  
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.

(Zam. 359)







Trwa rolnicza blokada terminalu w Świecku

# Powrót kosynierów

2,5 tys. członków rolniczych związków - „Samoobrony”, „Solidarności” Rolników Indywidualnych i Krajowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych blokuje w piątek od godz. 1.00 w nocy terminal towarowy w Świecku (woj. lubuskie).

Rolnicy domagają się ochrony ich interesów przez rząd. Chodzi im m.in. o zwiększenie opłacalności produkcji rolnej i uszczelnienie granic przed napływem importowanej żywności.

Początkowo blokowano tylko przejazd samochodów ciężarowych. Od rana uniemożliwiono go również autom osobowym. Na drodze w okolicach terminalu pojawiły się bronie, kopaczki do ziemniaków, opony i drut kolczasty. Rolnicy mają flagi i transparenty, a kilku kosy na sztorc, widły i cepy.

Fiaskiem zakończyły się krótkie, nocne rozmowy przewodniczących związków - Andrzeja Leppera, Janusza Maksymitka i Romana Wierzbickiego z Janem Majchrowskim, pełniącym obowiązki wojewody lubuskiego w randze wiceministra spraw wewnętrznych i administracji.

Lepper za zerwanie rozmów obwinia Majchrowskiego, który nie chciał rozmawiać na temat przekroczenia w okolice terminalu autokarów, którymi przyjechali protestujący. Część z tych pojazdów została zatrzymana wcześniej przez policję - rolnicy wędrowali pieszo kilka kilometrów na miej-



Sily porządkowe postawione w stan pogotowia.

Fot. EPA-ELTA

scie protestu. W nocy zaś stali pod gołym niebem w deszczu, bez jedzenia i picia, które zostawili w autokarach.

Minister rolnictwa Jacek Jani-

szewski zaapelował tymczasem w radiowej „Trójce” do protestujących rolników, by „nie dali się wprowadzić w walkę polityczną, która nie dobrego dla nich nie spo-

woduje”. Zaznaczył, że zwraca się do tych rolników, którzy przyjechali, by protestować „z autentycznego serca i troskosciami”. Minister poinformował też, że

w czwartek podpisał rozporządzenie o wprowadzeniu linii kredytowej na skup żywności wołowej. Zapewnił, że będzie ona „promowana bardzo poważnie”

Wojska serbskie muszą ustąpić z Kosowa

## Ultimatum Clarka

Gen. Wesley Clark, dowódca sił NATO w Europie, wezwał w piątek prezydenta Jugosławii Slobodana Miloszevića, by spełnił warunki wspólnoty międzynarodowej „i do zaraz”.

Clark ocenił, że Miloszević nadal opiera się żądaniom międzynarodowym. Na razie zgodził się na „półkompromisu”, zawierając nakaz opuszczenia kraju przez Williama Walkera, szefa misji weryfikacyjnej OBWE w Kosowie.

„Pozytywny sygnał w tej chwili to, iż Miloszević zgodził się na półkompromisu, negatywny - że wciąż opiera się woli wspólnoty międzynarodowej w innych sprawach” - powiedział Clark, oceniając kryzys kosowski na konferencji prasowej w południowoeuropejskiej kwatery NATO w Nepolu.

Jako najważniejszy warunek, który powinien spełnić Miloszević, general wyemienił wycofanie sił serbskich z Kosowa, zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ i zobowiązaniami Belgradu wobec NATO, wynikającymi z październikowego porozumienia.

Zapytania o przesłanie dla Miloszevića, Clark stwierdził krótko: „Spełnij (żądania) i to zaraz”.

NATO zapowiedziało, że w razie konieczności jest gotowe do interwencji militarnej, by wymusić polityczne rozwiązanie konfliktu w Kosowie. Sojusz



General Clark był stanowczy.

Fot. EPA-ELTA

skrót do 48 godzin czas gotowości do przeprowadzenia ataków powietrznych na cele serbskie i zaczął już wysłać okręt na Adriatyk, a samoloty - do baz we Włoszech.

Tymczasem raport OBWE obarcza „siły bezpieczeństwa Federalnej Republiki Jugosławii” odpowiedzialnością za masakrę w kosowskiej wsi Raczak, w której w piątek tysiąc ludzi wymordowano 45 cywilów albańskich.

Raport ten nie został opublikowany, ale jego kopie udato się zdobyć agencjom prasowym.

W przeciwnieństwie do tego, co napisał piątkowy „New York Times”, raport nie określa jasno, że masakra była „aktem zemsty” ze strony Serbów, choć „dochodzi logicznie do tej konkluzji” - poinformowało AFP źródło dyplomatyczne OBWE.

Dziennikarze kupili dziecko za 400 USD

## „Troskliwi rodzice”

Lwowska gazeta „Ekspres” opublikowała w piątek materiał o tym, jak jej dziennikarze za 400 dolarów kupili trzyletniego chłopca od jego bezdomnych, nie pracujących rodziców.

Dziennikarze dokonali transakcji po tym jak natknęli się na rozklejone na ścianach ogłoszenie o następującej treści: „Przekażemy zdrowe dziecko w dobre ręce”.

Aresztowani po publikacji przez milicję rodzice tłumaczyli swoje postępowanie tym, że nie byli w stanie wyżywić dziecka, dlatego postanowili dla jego dobra przekazać chłopca komuś, kto zapewni mu lepszy byt.

## Samospalenie górnika

Na wschodniej Ukrainie spalili się w piątek zdeperowany górnik, któremu od dłuższego czasu nie wypłacano pensji - poinformowała miejscowa policja.

Jej rzeczniczka Tatiana Sawczenko powiedziała, że 37-letni Anatolij Konariow, ojciec trojki dzieci, wyłał na siebie benzynę i podpalił się po tym, jak dyrektor kopalni, w której pracował, odmówił mu spotkania i rozmowy.

Konariow zmarł w kilka godzin po przewiezieniu go do szpitala.

Kopalnia była mu winna 600 hrywien, czyli 175 dolarów. Miesięczna płaca na Ukrainie stanowi równowartość ok. 40 dolarów.

Demonstracja przeciwko zjednoczeniu Białorusi i Rosji

## Opozycja protestuje

Pod hasłem „Im Związek silniejszy, tym naród biedniejszy” - rozpoczął się w Mińsku wiec przeciwko integracji Białorusi z Rosją. Wcześniej manifestanci, niosąc narodowe, nieuznawane przez władze, biało-czerwono-białe sztandary i transparenty z antyzjednoczeniowymi hasłami przeszli 2-tysięcznym pochodem główną ulicą Mińska. Wznoszono okrzyki „Niech żyje Białoruś!”, „Nie dla integracji z Rosją!”, „Precz z Łukaszenką!”.

Wśród uczestników pochodu zbierano podpisy pod petycją z żądaniem dymisji białoruskiego prezydenta.

W rozrzuconych w piątek rano w Mińsku ulotkach główna partia opozycyjna Białorusi - Białoruski Front Narodowy - ostrzegła mieszkańców stolicy, że upragniona przez Aleksandra Łukaszenkę integracja to nic innego, jak przyłączenie Białorusi do Rosji.

„Jeśli na to pozwolimy - napisano w ulotce - czeka nas panowanie mafii, zabójstwa i wieczna bieda. Nigdy już nie uda nam się wejść do Europy”.

Premier i przywódca górników rozmawiają w klasztorze

## Wracają do domu

Premier Rumunii Radu Vasile i przywódca górników Miron Cosma osiągnęli w piątek po kilku godzinach rozmów porozumienie, wskutek czego górnicy postanowili przerwać marsz na Bukareszt i wrócić do domu.

Maszerujący na Bukareszt górnicy pozostawali w mieście Rimnicu Vilcea, 160 km od stolicy, w oczekiwaniu na wynik rozmów swego przywódcy z premierem, tocących się w pobliskim klasztorze prawosławnym.

Jeruzolimka jeszcze w okresie międzywojennym miała status wsi

# Życie przy kościele i karczmie

Położona zaledwie 5 kilometrów od Wilna, otoczona po obu stronach pasmem niemal dziewięcioletnich lasów, Jeruzolimka jeszcze w okresie międzywojennym miała status wsi. Było tu niespełna 50 mniejszych i większych domków z zabudowaniami gospodarczymi. Najstarsi mieszkańcy to rodziny Korejwów, Pińkowskich, Bowgierdów, Ilewiczów, Michałowskich, Grzymajłów, Supranowiczów, Baturów i in. We wsi było wówczas dwóch kowali (Ilewicz i Kołaszewski), weterynarz (Michniewicz), akuszerka (Rorkiewiczowa). Była apteka, biblioteka, krawcowa (Ginejtówna), szewc (Plisko), karczma oraz osiem niedużych sklepików, w większości prowadzonych przez Żydów, no i oczywiście kościół.

Życie mieszkańców wsi skupiało się głównie wokół dwóch podstawowych obiektów: kościoła i Kalwarii Wileńskiej oraz przyrodnej karczmy. Większość mężczyzn na co dzień trudniła się pracami budowlanymi i remontowymi przy kościele, kaplicach i na plebanii, kilku pracowało w kuzni, niektórzy wynajmowali się do różnych robót w mieście. Kobie-

ty przeważnie wychowywały dzieci, hodowały krowy, owce, prosięta, siały i sadiżyły w swoich ogródkach wszystko, z czego potem utrzymywały się przez zimę. Jeśli czegoś bywało nadmiar, nosiły na sprzedaż do miasta (mleko, masło, śmietana). Prawie w co drugiej chacie był duży piec, zwany ruskim, w którym wypiekano prawdziwy wiejski chleb. Najsmaczniejszy był na liściach tataraku. Co lepszy gospodarz sam siał żyto, cepami młócił i na własnych żarnach męł mąkę. Kilku biedniejszych chłopów nie mających żadnego fachu, niedzielnymi trudnili się oprowadzaniem po Drózkach Pańskich, czyli Kalwarii, co też dawało pewne dochody. Byli i tacy, co pędzili bimber, czyli samogon.

## Kalwaria

Temat ten mógłby zająć nie tylko mały rozdział, ale sporą książkę. Ponieważ już kiedyś nieco o tym pisaliśmy, więc streszczając się tylko do najważniejszych faktów.

Najpierw biskup wileński Jerzy Białozor w 1564 roku ufundował kościół oraz przyległy do niego klasztor Dominikanów. W 1663 r. powstała Droga Krzyżowa. W latach 1755-72 kościół



Kościół Kalwaryjski wraz z przyległymi kaplicami

przebudowano na murowany.

Kalwaria Wileńska różniła się od wszystkich innych tym, że miała nie 14, a 35 stacji, czyli kaplic i tak zwanych Bram Wodnych. Pielgrzymowano do niej od 3 maja do 14 września. Oddzielną tradycją były pielgrzymki w noc z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek oraz na św. Piotra i Pawła. Patnicy przyjeżdżali z Warszawy, Litwy, Białorusi i nawet Piotrogradu. Honorom każdej szanującej się rodziny było raz do roku odwiedzić Kalwarię. Na taką wycieczkę szycowano się przez cały tydzień, bo modły modłami, a do jedzenia i picia trzeba było coś ze sobą zabrać.

Cała Kalwaria liczyła 7 kilometrów, a jej początek był w Botupiu. Istniało przekonanie, że dla uzyskania pełni odpustu, każdy pałnik musiał się obmyć wodą z świętej rzeki Cedron i na Górę

Oliwną wejść na kolanach, czego dość skrzętnie przestrzegano. Jeśli w domu był ktoś chory, nabierano świętej wody do butelki, a przy stacji „Upadnięcie” odcinano szczyrykiem kawałek krzyża. Starsi twierdzą, że dużo cudów ludzie doznawali. W niektórych kaplicach należało dać na ofiarę. Ofiarowywano pieniądze, zwoje płótna, a nawet wianki obwarzanków (buncik i sery, masło, słowem, co to miał.

Przed wojną do kościoła należały 4 ha ziemi i cały Park Parafialny, czyli las, przez który prowadziła Kalwaria. Wszystko to było nadzwyczaj zagospodarowane. Ówczesny ksiądz Dronicz wybrukował kamieniami drogi prowadzące do Kalwarii, wygrał wszystkie ścieżki od kaplicy do kaplicy. To właśnie przy tym księdzu Antoni Michałowski (notabene dziadek niżej podpisanej) odmalował kościół, odbudował Bramy Wodne i ułożył do dziś istniejące schody prowadzące z kościoła w dół.

## Zakony i organizacje religijno-kulturalne

Jeruzolimka, to nie tylko kościół i Kalwaria, to także klasztor. Było ich trzy i wszystkie skryte (nie noszące habitów): Siostry od Aniołów, popularnie zwane Laborówki, Siostry Kazimierzanki, albo Sercanki i Bracia z Towarzystwa „Przyszłość”. Laborówki miały trzy posesje: Klonówka (2 domy na rogu ul. Kalwaryjskiej i Żytnej, folwark na Żytnej i tzw. Górkę z Matką Bożą też przy Żytnej). Zajmowały się one głównie uprawą roli, praniem bielizny kościelnej, katechizacją dzieci oraz prowadziły kursy krawieckie dla dziewcząt.

Sercanki opiekowały się

dziewczynami-sierotami, hodowały kwiatów, trudniły się sprzątaniem kościoła i ukwiecaniem łoża, w Wilnie przy ul. Mostowej prowadziły stołówkę.

Braciszkwowie zajmowali się głównie ogrodnictwem i pszczelarstwem

Istniał też szereg organizacji religijno-kulturalnych. Była to Ochotnicza Straż Pożarna, Sodalija Marińska Ojca Maksymiliana Kolbe, Związek Młodzieży Polskiej, Związek Strzelecki. Wszystkie te organizacje ściśle współpracowały ze sobą i z kościołem.

## Pierwsza szkoła

Powstała zaraz po pierwszej wojnie światowej. Były to tylko dwie klasy, które mieściły się w prywatnym domu pani Lucji u wylotu ul. Kalwaryjskiej, a pierwszą nauczycielką i zarazem kierowniczką była pani Czekalska. Potem szkoła się przekształciła w siedmioletnią i była w domu Skorwidów na rogu ul. Kalwaryjskiej i Szkolnej. Szkoła dzisiejsza, to dawna szkoła imienia marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie pierwszym kierownikiem był Liminowicz, który to tę szkołę w latach trzydziestych budował. Temat szkoły raczej pomijam, bo sporo już o tym pisano i z pewnością będzie się jeszcze pisać.

W następnym odcinku będę mówiła o latach powojennych Jeruzolimki. Przed napisaniem kontaktowałam się z wieloma ludźmi, rozmawiałam z osobami starszymi. Pamięć ludzka jednak jest zawodna i gdyby ktoś z Czytelników mógł coś uzupełnić lub pamiętać jakieś inne fakty, bardzo prosimy o napisanie do redakcji.

Julitta Tryk

Fot. Bronisława Kondratowicz i archiwum



Karmienie kurek we własnym ogródku należało do wielkiej przyjemności



Absolwenci 7 klasy szkoły siedmioletniej w Jeruzolimce (29 czerwca 1931 roku)

Nikt w skali państwa nie prowadzi analizy działalności sekt

# Opętani

„Wiem, że nikt mi już nie pomoże, nigdy nie odzyskam syna. A jednak przyszedł do was, by opowiedzieć o tragedii, która dotknęła naszą rodzinę. Zresztą, czy tylko naszą?” – od tych słów pani Maria P. rozpoczęła opowiadanie.

„Marek, był wesołym, żywym chłopcem. Prymusem w nauce, co prawda, nie był, ale na wywiadówkach nie musiałam za niego się rumienić. Tak samo, jak przed sąsiadami. Zawsze grzeczny, uczynny, miał też wielu kolegów, z którymi kopał piłkę, wyruszał na wyprawy. Potem wojko. Gdy wrócił, od razu podjął pracę. Co prawda, wieczorami zaczął gdzieś znikać. Początkowo nie zwróciłam na to uwagi, no bo chłopak młody. Zartowałam, że może mię z synową zapozna. Milczał, więc nie dokuczałam z pytaniami, myślałam, że się zakochał i krepuje o swoim uczuciu opowiadać. Ale czas bardzo szybko pokazał, do kogo to były uczucia. Zmiany w jego charakterze zachodziły bardzo szybko – stał się małomówny, bardzo zamknięty w sobie. Rzucił pracę i żadnej innej nie poszukiwał. Stałe jednak gdzieś znikał. Początkowo na kilka godzin, potem na całe popołudnia. Do południa leżał i... milczał. Stał się opryskliwy, a z biegiem czasu agresywny. „Po co pracza? Po co pieniądze?” – słyszałam ciągle. Żył z naszej emerytury. Potem z domu zaczęły znikać pieniądze. Nie mogłam uwierzyć, że to Marka sprawa, bo przecież nie palił, nie pił, nie był narkomanem, chociaż czasami, gdy wracał wieczorem, bardzo przypominał właśnie narkomana. Żrenice rozszerzone, nic nie widzące, patrzące w pustą przestrzeń... Gdy ze ścian zniknął obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej (znalazłam jego sztrepy w koszu na śmieci) – zrozumiałam, syn jest sekciarzem. Nie zaprzeczała. Mówił, że jesteśmy opętani, my, chrześcijanie. Nienawidzi nas. Powinniśmy zniknąć z ziemi, to miejsce tylko wyznawcom „Słowa wiary” („Tikejimo zōdis”).

Podobne „prawdy” głoszą – i nie tylko głoszą, bo demolują pomniki cmentarne, inne symbole religii, kultury wyznawcy innych sekt, szerzących się z każdym

dnem również u nas. Dlatego zwróciłam się do rzeczniczki rządu do spraw religii Petrasa Plumby, z prośbą o poniższy wywiad.

**- Na wstępie poprosiłabym o informację: jakie wyznania religijne mamy na Litwie?**

- Zanim ją podam musimy sięgnąć do Konstytucji Republiki Litewskiej. Jej artykuł 43 głosi: „Państwo uznaje tradycyjne kościoły Litwy oraz organizacje religijne, a pozostałe kościoły i organizacje religijne - o ile mają one oparcie w społeczeństwie i ich nauka oraz obrzędy nie kolidują z prawem i moralnością”. Artykuł 5 Ustawy o wspólnotach religijnych i grupach wyznaniowych Litwy, podaje: „Państwo uznaje dziewięć spadkowych części historycznych, duchowych oraz socjalnych tworzących tradycyjne religijne wspólnoty i grupy wyznaniowe istniejące na Litwie. Są to katolicy obrządku łacińskiego (rzymskiego), katolicy obrządku greckiego (unicy), ewangelicy - luteranie, ewangelicy reformowani, ortodoksi (staroobrzędowi lub prawosławni), sunici, jудаїści, muzułmanie, karaimi”.

Oprócz wyżej wymienionych tradycyjnych konfesji religijnych na Litwie mogą też istnieć inne grupy wyznaniowe, o ile ich nauka oraz obrzędy nie przeczą prawu i moralności. Takie nowe grupy religijne bardzo często są nazywane sektami i działają w wielu miastach Litwy. Chociaż nietradycyjna nie oznacza analogii - sekta, gdyż mogą to być inne religie światowe np. u nas - gregorianie, hindusi, buddysty itp.

**- Jakie konfesje są u nas największe, najbardziej wpływowe?**

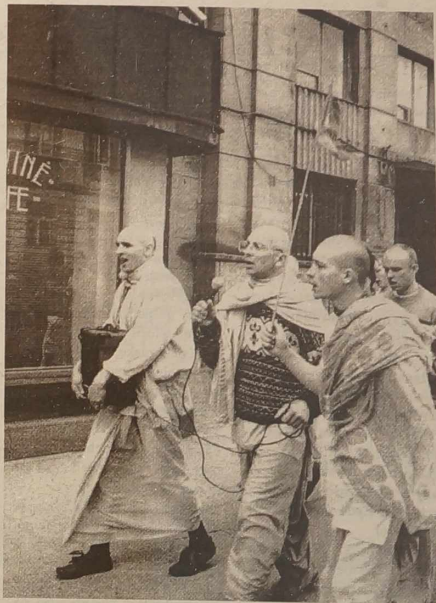
- Oczywiście na pierwszym miejscu (91 proc.) - katolicy, 5 proc - prawosławni, 1 proc. stanowią luteranie, tyle samo - starowiercy. Najmniejsza jest religijna wspólnota Karaimów - 152 osób.

Ostatnie lata na Litwie wielki wpływ uzyskał kościół Nowoapostołski ( w Wilnie jego budynek naprzeciwko Rossy). Przed wojną w zasadzie jego wyznawcami byli Niemcy, największe ich skupisko znajdowało się w Szilute, Kłajpedzie. Uważany jest na Litwie jako czwarta pod względem liczebności wspólnota religijna. Obrzędy tego kościoła są podobne do katolickiego. Kościół ten prowadzi szeroką działalność charytatywną, dzięki czemu uzyskuje wielu zwolenników.

**- Możemy przedzielić do działalności sekt. Ile i jakie mamy na Litwie?**

- Od razu zaznaczę, że, niestety, nie mamy w kraju ani odpowiedniego urzędu, ani ludzi, którzy zajmowałiby się naukowo tym tak palącym zagadnieniem. Nikt, w skali państwa, nie prowadzi analizy ich działalności. Przy Ministerstwie Sprawiedliwości na pół etatu pracuje tylko jedna osoba, która zajmuje się ich rejestracją. Chociaż, co się tyczy rejestracji, to też zależy to tylko od nich samych, jeżeli chcą być podmiotem prawnym, mieć swoje konto, znak itd. Dlatego tak ważne jest utworzenie przy tym ministerstwie departamentu, który by badał, analizował, udzielał konsultacji w tej sprawie. Zagadnienie to jest obecnie omawiane.

Jeżeli krótko o sektach - jest to swoisty społeczny wyraz świadomej herezji, czyli negowania jakiejś prawdy wiary przyjętej przez Kościół i oświadczenia. Na ogół w rozumieniu chrześcijańskim się uważa, że są to grupy, które deformują lub wprost negują prawdę o Trójcy Świętej i o wcieleniu słowa. Każda ma swego duchowego lidera, który nie raz uznawany jest za Mesjasza albo nawet wcielenie boga. Dewiza: tylko ona jest zbawca. Chociaż nie należy automatycznie uznawać, że działalność każdej z nich jest szkodliwa dla społeczeństwa.



Wyznawcy Kriszny - takie przemarsze ulicami Wilna już nie budzą sensacji

Jest ona negatywna przede wszystkim pod względem tej religii, od której się odłączyła, gdyż niszczy świadomość religijną. Ale czasami nie jest ona powszechnym złem, jak wielu potocznie uważa.

**- Jaki jest stosunek państwa litewskiego do sekt?**

- Jest to bardzo ogólnikowe pojęcie, gdyż dla państwa nie jest ważne, jaka jest ich doktryna religijna, a jaki wkład do życia Litwy wnoszą, czy mają prawo egzystencji, czy nie naruszają przepisów ustawodawstwa. Mówiąc o negatywnej działalności sekt przytoczę taki oto przykład, zgodnie z artykułem 26 Konstytucji, każdy z rodziców ma prawo wychowywać swe dziecko według swego wyznania. Tymczasem, co się dzieje w samej rzeczy - sekciarze wciągają dzieci do swych sekt, bez wiedzy i zgody rodziców, co bardzo często doprowadza do rozbięcia rodzin. I jeszcze jeden aspekt: zdrowotny - oto dane z Ministerstwa Zdrowia Litwy za rok ubiegły - 11 sekciarzy zostało pacjentami szpitali psychiatrycznych. Nie są to pełne dane, gdyż wiele takich wypadków nie jest zarejestrowanych, bo chorzy albo leczą się prywatnie, albo w ogóle się nie zwracają. I jeszcze jeden paradoks naszego życia, o którym wspomniałem powyżej - niestety nie mamy dokładnych danych o sekciarzach. Na Uniwersytecie prowadzone są badania, ale należałoby ich wyniki stale podawać do wiadomości społeczeństwa. Dlatego utworzenie Departamentu jest sprawą niezbędną, wszystkie nasze sąsiednie państwa mają od dawna takie instytucje.

**- Czy posiada Pan dane o przynależności narodowościowej naszych mieszkańców do poszczególnych wspólnot, sekt?**

- Niestety, nie będą one tak dokładne, z wymienionej powy-

żej przyczyny. Nawet, jeżeli chodzi o tradycyjne wyznania religijne, to dane nie są również bardzo dokładne. Gdyż dotyczących takiej rubryki nie było podczas przeprowadzanych spisów ludności. Nowy, już to uwzględni. Chociaż nie jest zupełnie w tym nasza niewiedza. Wiemy na przykład, że Polacy Litwy (wyznawcy religii nietradycyjnej) są najczęściej wyznawcami Jehowy, Litwini i Rosjanie - stanowią większość w „Tikejimo zōdis”, tak samo jak mormonami są najwięcej Litwini.

**- Ostatnio Telewizja Bałtycka zaprezentowała cykl o sektach - zabójcach, gdzie to masowo są praktykowane zabójstwa.**

- Na szczęście takich wypadków na Litwie nie zanotowano. Nie istnieją u nas takie sekty jak: „Świątynia narodu” (Dz. Džonson-Jones), „Droga prawdy” (S. Asahara).

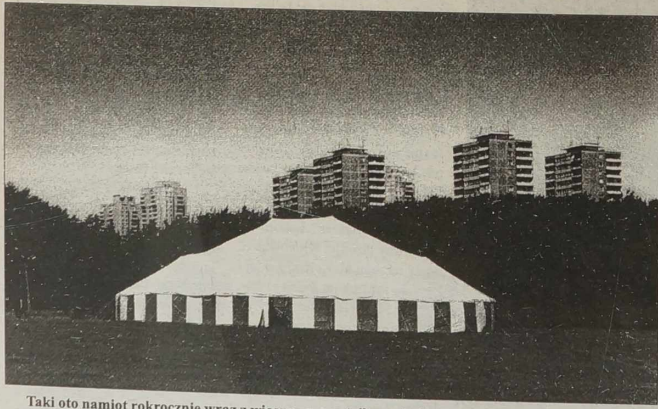
**- Na działalności jakich sekt najbardziej skarżą się mieszkańcy Litwy?**

- Najwięcej szkody wyrządzają sataniści, dewastując pomniki na cmentarzach, niszcząc kościoły. Ale jeżeli chodzi o niszczenie świadomości religijnej i inne aspekty, to niebezpieczne są „Tikejimo zōdis”, wyznawcy Kriszny, Jehowy.

**Helena Gładkowska**

P.S. Jest to mała część pytań związanych z tym zagadnieniem. Dlatego też temat będziemy kontynuowali. Zamieścimy szereg rozmów z ludźmi, którzy kiedyś należeli do sekt, wspólnot nietradycyjnych. Zwracamy się też do was, Czytelnicy, z prośbą pisania, dzwonięcia do redakcji, o ile takowe fakty miały miejsce. Prosimy też ludzi, którzy sami potrafili się wyzwolić z tego opętania - o kontakt z redakcją.

Fot. archiwum



Taki oto namiot rokrocznie wraz z wiosną „wyrasta” u podnóża Łazdynai. Gromadzi on wyznawców „Tikejimo zōdis”













PIERWSZA POLSKA  
UNIA KREDYTOWA

## Oprocentowanie depozytów

	3mies.	6mies.	9mies.	12mies.
100-500Lł	5,5%	6%	6,5%	7%
500-1000Lł	7%	7,5%	8%	8,5%
1000-5000Lł	8,5%	8,7%	8,8%	9%
*Przez 5000Lł	8,5%	9%	9,5%	10%

\* Sumy ponad 15 000 Lt lub na termin ponad 12 mies. - oprocentowanie umowne (do 12 %)

## Oprocentowanie kredytów

- \* 15 % w skali rocznej
- \* „Chwilówki”:
- do 10 dni - 1,5 %
- do 20 dni - 2,5 %
- do 30 dni - 3,0 %

## CENY ŻYWNOSCI

Ceny w Lt za kg/l  
Wczoraj na targowiskach wileńskich  
Rynek Rynek  
Kabwaryjski „Hale”

## Mięso i wędliny

Kurczaki	7,20	6,50
Kury	9,20	8,60
Farsz kurzy	6,80	6,50
Indyżce skrzydła	7,80	7,20
Indyżce udka	8,50	7,80
Wieprzowina z kością	11-10	10-9
Wieprzowina bez kości	12-13	11-12
Schab	20-19	18-17
Cielęcina bez kości	16-15	15
Wątróbka wieprzowa	6,50	6,30
Wątróbka wołowa	7,00	6,50
Wołowina bez kości	11	10
Świeża słonina	8-9	6-9
Parówki	7-8	8

## Nabiał

Śmietana	8-9	8
Twaróg	6-7	5-6
Masło	13	12-11
Mleko	1,30	1,20

## Inne produkty

Jajka	2,40-2,80	2,50-2,90
Jajka wiejskie	6	5
Olje	4,40-5,50	4,30-5,80
Śledzie z głowami	5	5,40
Śledzie filety	6,70	6,30
Dorsz	7	6,80
Flądra	4,80	4,50
Cukier	3,20-3,10	3,10
Mąka 2 kg	3,30	3,20

J.T.

## WYNAJEM

Włno w USD za miesiąc

## Mieszkania

## 1-POKOJOWE

Żirminy	80-100
Szeszkine	100-120
Centrum	200-300

## 2-POKOJOWE

Naujamiestis	130-150
Poszylajcie	250-300
Starówka	250-800

## 3-POKOJOWE

Karolinki	150-200
Antokol	200-500
Centrum	350-2 000

A.B.

Unie kredytowe są organizacją ludzi, a nie kapitału

## Samopomoc spółdzielcza

„Każda organizacja finansowa jest nastawiona na zysk, unia - na jak największą pomoc swoim członkom - powiedział Stanisław Ignatowicz, od marca ub. r. prezes zarządu Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej (PPUK). - Większe niż w bankach odsetki za depozyty, uproszczona droga do uzyskania kredytu, niższe oprocentowanie zaciągniętych pożyczek - oto podstawowe ulgi jakimi mogą dysponować członkowie unii kredytowej.”

Poprzednie lata dla unii były „chude”. Niski obrót kapitału nie pokrywał minimalnych wydatków organizacyjnych. Dla zysku unia nie pracuje, ale pieniądze powinna mieć, by kształtować kapitał rezerwowy. Nastąpiły cięcia budżetowe - na etacie pozostały księgowa i sekretarka, prezes zarządu, podobnie jak rada nadzorcza i zarząd, pracują społecznie. Przewodniczący rady nadzorczej Artur Płokszto jest zastawiony z nowego prezesa - znacznie wzrosły aktywa unii.

Zmienił się też adres unii. Jan Kasiukiewicz, proboszcz parafii Ducha św., udośćnił pokój w budynku dawnego klasztoru przy ulicy św. Ignacego. Przedstawicielstwo Świątowej Rady Unii Kredytowej finansowo wsparł remont pomieszczenia. Odpady dotychczasowe wydatki na wynajem.

Na dzień 20 stycznia br. PPUK dysponuje aktywami o wysokości 308 tys. litów. Jak zapewnił członkowie zarządu - na razie jest możliwość zaciągnięcia kredytu. Do wzięcia od zaraz 27 928,32 Lt.

Pomyślową powstania Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej był poseł Artur Płokszto, który, można rzec, był u źródeł - jak Newton pod jabłonią - pracował nad sejmową ustawą o uniach kredytowych. Dlaczego wileńscy Polacy mają być zawsze ostatni? Zebrał pięć rozsądnie myślących młodych ludzi - Ryszarda Skórke, Stanisława Ignatowicza, Zbigniewa Gulbinowicza, Mariana Grydziuszke, Władysława Wojnicza i rozpoznił prace: podpisali odpowiednią umowę założycielską i odbyli szkolenia w Polsce.

## Z 17 tys. do 308 tys. Lt

Zebrań założycielskie Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej odbyło się 28 lutego 1996 roku. 30 maja 1996 roku została zarejestrowana przez Bank Litewski. Od momentu rozpoczęcia działalności aktywa unii wzrosły z 17 000 do 308 000 litów. Liczba członków z 57 zwiększyła się do 143 osób. Są to mieszkańcy przede wszystkim Wilna, ale też rejonu wileńskiego, trockiego, a nawet Kowna.

Członkiem unii może zostać każdy, kto wykupi udział o minimalnej wysokości 300 litów. Jedna osoba posiada jeden głos, niezależnie od ilości wykupionych udziałów. Wszyscy członkowie mają równe prawa i obowiązki bez względu na wysokość zgromadzonych oszczędności.



Na ostatnim posiedzeniu zarządu postanowiono zwiększyć odsetki za wkłady terminowe

Za złożone depozyty, w zależności od sumy, płacimy odsetki roczne od 7 do 12 procent, z zaciągnięte kredyty pobieramy 15 procent odsetków rocznie - tłumaczy Jolanta Stról, księgowa unii.

## Jak zaciągnąć pożyczkę

Najczęściej interesanci pytają o warunki wymagane do uzyskania kredytu. Są bardzo łatwe do spełnienia - potrzebny jest żyrant (osoba, która posiadać za kredytobiorcę - członkiem unii) i dokument o dochodach. Może to być zaświadczenie z miejsca pracy, albo nawet własna deklaracja o dochodach, np. o zyskach z pracy na bazarze. Wniosek jest składany do Komitetu Kredytowego, którego akceptację zatwierdza Zarząd. Wysokość pożyczki jest uzależniona od wielkości wkładu. Stosunek ten ustawa określa jako 1:10. To oznacza, że członek unii o jednym udziale ma prawo do pożyczki 3 000 litowej, o dwóch udziałach - do 6 000 litowej. Nie może jednak przekraczać 18 tys. litów. Wynika to też z ustawy o uniach - wysokość jednej pożyczki powinna się kształtować na poziomie 10 proc. wartości depozytów unii.

W ubiegłym roku PPUK wydała 84 kredyty.

## Nie mają złych kredytów

Jak i każda instytucja finansowa, unia jest zobowiązana do przestrzegania wskaźników, które określa i kontroluje Bank Litewski. W odróżnieniu od innych instytucji finansowych, unia może się pochwalic „zerem” w miejscu o liczbie udzielonych złych kredytów.

Bank Litewski okresowo przeprowadza drobiazgową inspekcję unii kredytowych. Naszą unią wizytowały dwie inspekcje. Ostatnią kontrolę mieliśmy w sierpniu ub. r. Wyniki obu inspekcji były pozytywne, nie otrzymaliśmy żadnych poważnych zastrzeżeń co do swojej działalności - po-

wiedział Stanisław Ignatowicz, prezes zarządu.

Coraz bardziej dynamiczna praca Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej została zauważona w sprawozdaniu Banku Litewskiego za III kwartał 1998 roku. W swojej cokwartalnej ocenie sytuacji finansowej państwa oraz działalności instytucji kredytowych bank centralny Pierwszą Polską Unię Kredytową określił jako jedną z trzech najszybciej rozwijających się.

## Historia i realia

Idea założenia unii kredytowych zrodziła się w 1850 roku w Niemczech. Nisko uposażeni robotnicy, których nie stać było na korzystanie z usług banków, postanowili założyć unie, w której składaliby pieniądze lub pobierali pożyczki. Brak wydatków na strukturę administracyjną zezwalał im na otrzymywanie większych odsetków za złożone depozyty, za pobrane kredyty - płacić mniej.

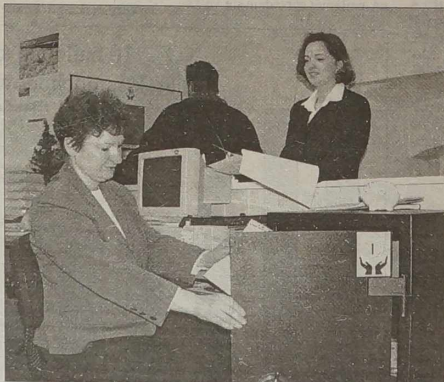
W 1971 roku powstała Świątowa Rada Unii Kredytowych, jednocząca ponad 90 mln osób z 84 krajów świata. Rada utrzymuje kontakty i pomaga w zakładaniu nowych placówek, szkoleniu personelu i opracowaniu programów.

Na Litwie działa 31 unii kredytowych. Na początku roku unie liczyły 3 627 członków i miały sumy ponad 161 tys. litów.

Litewska ustawa o uniach wymaga, aby członkowie unii kredytowych byli ze sobą w jakiś sposób formalnie powiązani: mieszkali w jednej miejscowości, pracowali w jednym zakładzie, byli członkami jednej organizacji społecznej lub grupy zawodowej.

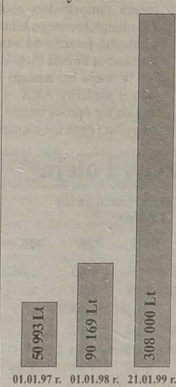
Unie kredytowe mają prawo przyjmować depozyty wyłącznie od swoich członków, organizacji społecznych oraz instytucji rządowych i samorządowych.

Aleksander Borowik  
Fot. Marian Paluszkievicz

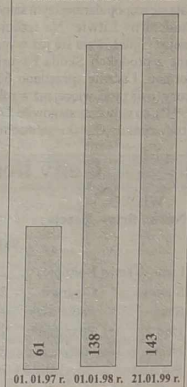


Jolanta Stról - księgowa unii i Jolanta Misiewicz - sekretarka-referentka w dniach pracy do godz. 14 czekają na nowych członków unii

## Aktywa PPUK



## Członkowie PPUK





## Blatter zabiega o poparcie klubów dla swych planów

Szef Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA), Joseph Blatter najwyraźniej zabiega o poparcie klubów dla swych planów zmiany cyklu rozgrywania finałów mistrzostw świata.

Blatter stwierdził pojednawczo, że reprezentacje powinny rekompensować klubom straty, jakie ponoszą one na skutek „obowiązków patriotycznych” ich piłkarzy. Jednocześnie podtrzymał opinię, że jego plany „zdwojenia” częstotliwości rozgrywania finałów MŚ nie powinny szkodzić interesom klubów.

„Sądzę, że to właściwie, by kluby, płacące swym graczom pensje, otrzymywały rekompensaty za czas poświęcony na spełnianie „obowiązków reprezentacyjnych” - powiedział prezydent FIFA - „Zespoł narodowy powinien coś dać klubowi, gdy korzysta z jego pracy”.

Najbogatsze europejskie kluby już są zirykowane narastającymi wymaganiami reprezentacyjnymi wobec ich wysoko opłacanych piłkarzy i zareagowały chłodno na plany Blattera, zmierzające do „przyspieszenia” cyklu światowych czempionatów. Mniejście federacje narodowe zaś niepokoją się, że pomysły szefa FIFA pozbawia ich lukratywnych spotkań eliminacyjnych z futbolowymi potęgami i że zostaną zepchnięte do drugiej ligi eliminacji.

Szef FIFA utrzymuje, że skoordynowanie kalendarza światowej piłki spowoduje zmniejszenie liczby meczów kwalifikacyjnych z korzyścią dla ich jakości. Wyróżając zrozumienie dla tych obaw i niepokojów, Blatter odwoływał się do ducha gry. „To sprawa solidarności w międzynarodowym sporcie futbolu. Ci, którzy mają więcej winni dzielić się z tymi, którzy mają mniej” - dodał sternik światowego futbolu.

## Niemiecki lekarz ostrzega przed projektem Blattera

Lekarz piłkarskiej reprezentacji Niemiec ostrzegł, że rozgrywanie finałów mistrzostw świata w cyklu dwuletnim zmusi zawodników do sięgania po zakazane substancje.

„Walka o coraz większe skomercjalizowanie futbolu obniży rangę zawodów i zmusi piłkarzy do sięgania po doping. Musimy się liczyć z tym, że groźba pokusy będzie coraz większa” - ostrzega doktor Wilfried Kindermann w wywiadzie dla „Sport Bild”.

Kindermann powiedział, że 62 mecze - 34 ligowe, 17 w Lidze Mistrzów, sześć w krajowym Pucharze i pięć w reprezentacji - i tak są wystarczającą dawką dla zawodników. Przyspieszenie częstotliwości rozgrywania finałów MŚ niepotrzebnie zwiększy wysiłek piłkarzy.

Odnosząc się do propozycji wysuniętej przez Josepha Blattera, Kindermann odparł: „Wszystko to piękne, ale nie zawiera aspektu medycznego. Każdy, nawet fundamentalny projekt nie może być zagrożeniem dla zdrowia sportowców”.

Właśnie czynnik zdrowotny był akcentowany w komunikacie prasowym UEFA, przeciwnej pomysłowi Blattera. „Projekt ten spowoduje negatywne konsekwencje sportowe, medyczne i ekonomiczne w krajowych rozgrywkach” - głosi oficjalne stanowisko piłkarskiej centrali z Europy.

## „Cibona” - tylko brzmi groźnie i nic więcej

W meczu 13. kolejki Euroligi koszykarzy kowieński „Zalgris” za rywala miał zespół o groźnej nazwie „Cibona”. Ale tylko nazwie, nie więcej. Dla zarządców kibiców po czwartkowej porażce ich zespołu 71:79 z mistrzem Litwy, pojęcie zagrożenia bez wątpienia kojarzyć się już będzie z nazwą - „Zalgris”, który mimo iż grał na wyjeździe, zdaniem obserwatorów 10 zwycięstw w Eurolidze zaliczył bez specjalnego wysiłku. „Zalgris” nie tylko zachował pozycję lidera grupy E, ale niemalże zapewnił sobie utrzymanie lokaty do końca rozgrywek drugiej tury.

Jeszcze jedno zwycięstwo kowieńczyków i atut grania przed własną publicznością w play off stanie się ich własnością. Recepty na wygranie „Cibona”, dawnym rywalem, koszykarze „Zalgrisu” szukali tylko przez pierwszą połowę spotkania, początek którego zdecydowanie był lepszy w wydaniu gospodarzy parkietu. Po dziesięciu minutach gospodarze prowadzili już 16:6. Jednak przez posunięcie taktycznych penera „Zalgrisu”, zwłaszcza zbawienne włączenie do gry I. Zideka, który wrecz szalał pod koszami obu zespołów zgarniając dla swego polki, załatwiło sprawę. Właśnie po

jego rzutach wolnych i pięciu punktach kapitana zespołu D. Makkoliusasa w 14 min. „Zalgris” objął prowadzenie (17:16) a na przerwę zszedł z parkietu zwycięzca przy stanie 33:28.

Po przerwie gospodarzom, co prawda udało się odzyskać prowadzenie 44:39, 53:48 (30 min.) jednak bojowa postawa czeskiego centra w litewskich szeregach odmiennie tę sytuację eliminując lidera Chorwatów wymuszając 5 faulu u Ivana Grgata, zdobywcy 17 pkt.

Z kolei ostatnie dziesięć minut meczu były czasem popisów Tyusa Edney'a. W tym fragmencie gry kowieńczycy dominowali na całej szerokości wygrywając potyczkę o punkty nawet 13:0, z których 6 było autorstwa Edney'a i stan meczu już jest 61:53 na korzyść „Zalgrisu”. Był to moment przełomowy, po którym koszykarze „Cibony” już się nie pozbierali, ostatecznie przegrywając 71:79.

Najwięcej punktów - 20 dla „Zalgrisu” w tym meczu zdobył S. Stombergas. T. Edney uzyskał drugi rezultat - 14 pkt., natomiast zawodnik, który narobił najwięcej zamieszania w szeregach rywali - I. Zidek dorzucił 13 punktów.

Po tej wygranej kowieńczycy w klasyfikacji generalnej ustępują tylko zawodnikom atletskiego



Atakuje Stombergas

Fot. EPA-ELTA

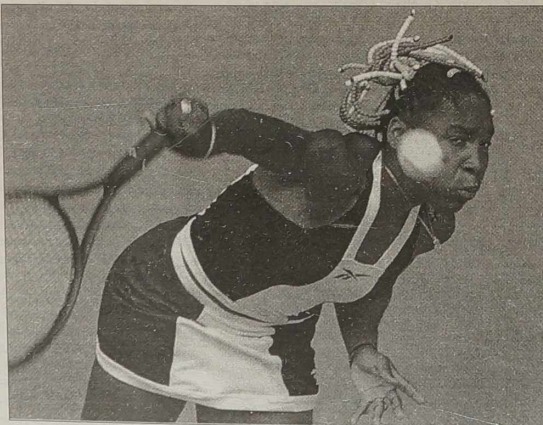
klubu „Panathinaikos”, który swój bezporażkowy marsz w Eurolidze przedłużyli wygrywając 77:74 na wyjeździe z „Tau-Ceramica”.

Jedynym ujemnym akcentem po meczach 13 kolejki rozgrywek w grupach dla „Zalgrisu” jest utracenie na rzecz zespołu „Roosters” miana najsukceszniejszej ekipy w ataku. Ten zespół, po dogrywce pokonał na swoim terenie 100:96 izraelski „Maccabi” i w tej klasyfikacji wyprzedził mistrzów Litwy 16 punktami.

### Wyniki 13 kolejki spotkań Euroligi

Grupa E		Grupa G	
„Crvena Zvezda” - „Fenerbahce”	88:66	„Teamsystem” - „Olimpiakos”	60:63
„Cibona” - „Zalgris”	71:79	„BK Samara” - „Kinder”	61:71
TDK - „Pau Orthez”	51:69.	PAOK - CSKA	69:71.
„Zalgris”	13 10 1024-967	„Olympiakos”	13 10 947 - 878
„Pau Orthez”	13 7 946 - 909	„Kinder”	13 8 876 - 793
„Fenerbahce”	13 7 971 - 976	„Teamsystem”	13 7 893 - 843
„Cibona”	13 5 876 - 913	CSKA	13 7 971 - 959
„Crvena Zvezda”	13 4 921 - 931	PAOK	13 6 933 - 923
TDK	13 4 834 - 919.	„BK Samara”	13 1 884 - 1072.
Grupa F		Grupa H	
„Tau - Ceramica” - „Panathinaikos”	74:77	„Ulker” - „Olimpija”	61:71
„Avtodor” - „Efes Pilsen”	66:77	„Alba” - ASVEL	73:71
„Roosters” - „Maccabi”	100:96	„KK Zadar” - „Real”	68:73.
„Panathinaikos”	13 13 985 - 846	„Olimpija”	13 10 923 - 832
„Efes Pilsen”	13 9 915 - 902	„Real”	13 8 942 - 873
„Tau - Ceramica”	13 6 998 - 1001	ASVEL	13 8 928 - 902
„Roosters”	13 6 1040 - 1046	„Ulker”	13 5 877 - 952
„Maccabi”	13 5 954 - 936	„KK Zadar”	13 4 967 - 921
„Avtodor”	13 2 940 - 1058.	„Alba”	13 4 918 - 1008.

## Australian Open pod znakiem niespodzianek



Do czwartej rundy rozstawiona z nr 5 Amerykanka Venus Williams awansowała odprowadzając do domu z wynikiem 6:3, 6:4, Ruxandree Dragomir z Rumunii.

Fot. EPA-ELTA

Tenisowy turniej Australian Open toczy się pod znakiem niespodzianek. Dziesięciu rozstawionych singlistów nie zdołano dotrzeć do czwartej rundy tej imprezy...

32-letnia Czeszka Jana Novotna (nr 3 w turnieju), aktualna mistrzyni Wimbledonu, „powinna” przejść spacerkiem do czwartej rundy. W trzeciej, po drugiej stronie siatki miała grającą „regularnie”, ale przeciętnie i bez polotu, Hiszpankę Marię Antonię Sanchez Lorenzo. Wynik 6:3, 6:0 nikogo by nie zdziwił, gdyby nie to, że po tym meczu uniosła ramiona w geście triumfu nie Czeszka lecz... Hiszpanka!

Podczas konferencji pomeczowej blondwłosa Jana niemal się poplakala: „Jestem jeszcze nieprzytomna - mówiła mistrzyni Wimbledonu. To był senny koszmar. Czy naprawdę to mnie przydarzyła się ta katastrofa? Nie potrafiłam dziś przebić piłki nad siatką...” Faktownie Czeszka w niefortunnie dla siebie stylu popełniła w porównie łatwym meczu aż 33 banalne błędy i może zacząć pakować torby na podróż powrotną do domu.

W podobnym duchu mogli wypowiedzieć się w piątek niektórzy inni z fawory-

tów. Oto idol australijskich „lolitek” Patrick Rafter (też nr 3 w turnieju) w trudny do zrozumienia sposób dał się ogrzać szwedzkiemu rekonwalescentowi Thomasowi Enqvistowi. Wynik 6:4, 6:4, 6:4, 6:4 świadczy o zaśluzonym i dość pewnym awansie Szweda do kolejnej rundy, w której czeka już na niego inny „kangur” - Mark Philippoussis. Czyżby i tym razem czekał gospodarzy „czarny dzień”?

Odpadł w piątek eks-mistrz Wimbledonu rosyjski Holender z czeskim rodowodem Richard Krajicek, którego zmógł waleczny Wayne Ferreira z RPA. Wiele fanek z zalem musiało także pożegnać innego eleganckiego idola, Brytyjczyka Tima Henmana, którego nieoczekiwanie pokonał szwajcarski weteran, Marc Rosset. Mistrz olimpijski sprzed siedmiu lat z Barcelony przeżywa renesans formy.

W Melbourne Park nie było zbyt gorąco (25 st. C) i po południu zaczęło padać. Na trybunach kortów znowu pokazała liczbą (45.627) widzów.

Na podstawie inf. PAR, ELTA i wł.  
przygotował  
**Andrzej Ratkiewicz**



**KURS WALUT**

Bank Litewski  
22 stycznia 1999

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lita jedn. walut
Dolar USD	4,0000
Dolar australijski	2,5578
100 tys. rubli	
białoruskich	1,4159
Korona czeska	0,1281
Krona estońska	0,2969
Korona duńska	0,6245
Funt brytyjski	6,6150
Euro	4,6442
100 jenów japońskich	3,5174
Dolar kanadyjski	2,6464
Łat łotewski	7,0145
Złoty polski	1,1141
Korona norweska	0,5377
Rubel rosyjski	0,1713
10 tys. rumuńskich lei	3,4813
Korona szwedzka	0,5155
Frank szwajcarski	2,9009
100 tys. lir tureckich	1,2236
Griwna ukraińska	0,9889
100 forintów węgierskich	1,8534

Ustalane kursy przeliczania euro i lita narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

**SPRZEDAJEMY OPANCERZONE DRZWI**  
Duży wybór, dostępne ceny, sklep „Pasidaryk pats” (dział drzwi opancerzonych).  
Tel. 42-42-43. (Zam. 16)

**Nowości**  
Od lutego br. na kierunek PRAWO PRZEDSIĘBIORCZOŚCI przyjmuje Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości Daugavpils (Licencja nr 23/530). Są wydziały dzienne i nocne. Egzaminów wstępnych nie ma. Nauka jest płatna. Dokumenty przyjmowane będą do 20 lutego pod adresem: Pamenkalnio 11-301, Wilnius, 2600, tel. 62-46-97, 8-287-29045. (Zam. 28)



Szkoła Średnia im. Jana Pawła II organizuje spotkanie absolwentów, które odbędzie się w auli szkolnej dnia 5 lutego br. o godz. 18.00.  
Serdecznie zapraszamy (Zam. 34)

**MIĘDZYNARODOWE CENTRUM „INFOMAGIJA”**  
→ Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, litewskiego i szwedzkiego.  
→ Absolwentom przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.  
→ Dla osób spoza Wilna są grupy sobotnie.  
→ Biuro tłumacza.  
Nasz adres: Pamenkalnio 11-301, Tel.: 62-46-97, 8-287-29045 (Zam. 651)

**Gabinet stomatologiczny „BEATA”**  
Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z zastosowaniem nowoczesnego sprzętu. Ceny dostępne. Konsultujemy bezpłatnie.  
Wilno, ul. Pyłimo 63 (naprzeciw rynku „Hale”) Tel. 79-12-35. (Zam. 564)

**UAB „LAISVAS LAIKAS”**  
OFERUJEMY:  
1. Jazdę na nartach w górach Słowacji  
2. Wypoczynek - Egipt, Tunis, Wyspy Kanaryjskie  
3. Załatwienie dokumentów na otrzymanie wiz  
Naugarduko 36, Wilnius, tel. 26-08-36, 23-94-34 (Zam. 17)

**KURSY KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII ZSA „Senasis fajetonas”**  
☉ ☎ ☎ dla amatorów  
Literatura metodyczna - bezpłatnie  
System znówek  
Klasa komputerowa  
Nauka odbywa się w językach rosyjskim i litewskim.  
N. Vilnia, ul. Kojałwicziaus 188  
Tel./fax 677714 677605 (od godz 9 do 19). (Zam. 27)

Sprzedam jęczmień, pszen-żyto lub mąkę. Przywiozę na zamówienie.  
Tel. 59-02-54, 8-290-50271.

We Francji zmarł Jerzy Kwiatkowski, syn Józefa ur. w 1925 r. w Wilnie. Poszukujecie się jego krewnych.  
Zwracać się: Biuro adwokatów D. Morkuniene i R. Brazuskasa (FORESTA), ul. Kasztonu 3, Wilnius, tel.: 61-38-33, 62-74-49. (Zam. 33)

**Redaktor naczelny** (tel. 42-79-01), **dyrektor spółki** Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora:** Krysina Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), **sekretarz redakcji:** Zbigniew Markowicz, **zastępcy sekretarza:** Andrzej Malkanis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49).  
DZIAŁY: polityka (tel. 42-79-01), gospodarka - Julita Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Dama Da Danowska (tel. 42-79-68), sztuka - Helena Cieszkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilnianai” - Halina Joksiako (tel. 42-79-78, 8-299-90213). (Zam. 11)

**KALENDARIUM**  
\* **Sobota (23.I)** jest 23 dniem 1999 roku.  
Do końca roku pozostało 342 dni.  
\* Znak Zodiaku - Wodnik.  
\* Imienniny: Ildelfonsa, Marii, Rajmunda.  
\* Wschód Słońca - 7.24, zachód - 15.38.  
Długość dnia 8 godz. 14 min.  
\* Księżyc: Now - od 17 stycznia.  
\* **Niedziela (24.I)** jest 24 dniem 1999 r.  
Do końca roku pozostało 341 dni.  
\* Znak Zodiaku - Wodnik.  
\* Imienniny: Felicji, Franciszka, Rafała, Tymoteusza.  
\* Wschód Słońca - 7.22, zachód - 15.40.  
Długość dnia 8 godz. 18 min.  
\* Księżyc: Przed pełnią - 20 godz. 16 min.  
\* **Poniedziałek (25.I)** jest 25 dniem 1999 r.  
Do końca roku pozostało 340 dni.  
\* Znak Zodiaku - Wodnik.  
\* Imienniny: Ireny, Miłozna, Pawła, Tatiany.  
\* Wschód Słońca - 7.21, zachód - 15.42.  
Długość dnia 8 godz. 21 min.  
\* Księżyc: Przed pełnią - od 24 stycznia.

**Gabinet stomatologiczny „SIMENA”**  
Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z pomocą nowoczesnego sprzętu z zastosowaniem najnowszych materiałów. Konsultujemy bezpłatnie. Roczna gwarancja.  
Wilnius, Olandu 54a, tel. 25-48-39.  
Autobusy nr 34 i 44, przy stopnie „Polocko”. (Zam. 10)

**Fotoceramika**  
ZDJĘCIA DO POMNIKÓW.  
Latako 6, tel. 61-81-10,  
Asanaviciutes 20, tel. 62-91-18.  
Wilnius (Zam. 26)

**Zachodnią odzież używaną oferuje bezpośrednio dostawca z BRD.**  
Informacje tel./fax: 0049/7044 7972. (Zam. 36)

**Przedsiębiorstwo „Antarktis”** naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na dzałkach. Gwarancja - 1 rok.  
Wilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)

**KURIER WILEŃSKI**  
**TRWA PRENUMERATA na I półrocze 1999 roku**  
Wydanie codzienne - indeks 0044  
I mies. II mies. IV mies.  
z dostarczeniem przez pocztę 19 Lt 38 Lt 76 Lt  
Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227  
I mies. II mies. IV mies.  
z dostarczeniem przez pocztę 16 Lt 32 Lt 64 Lt  
Wydanie sobotnie - indeks 0172  
I mies. II mies. IV mies.  
z dostarczeniem przez pocztę 3,90 Lt 7,80 Lt 15,60 Lt

**Pogoda**  
**Bez opadów, mgła, gołoledź**  
Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, bez opadów, mgła, gołoledź. Wiatr zachodni, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy od -3 do +2, w dzień od -1 do +4 stopni ciepła.  
W Wilnie bez opadów, nieduża mgła, gołoledź. Temperatura w nocy 1-3 stopnie mrozu, w dzień około 0.  
W ciągu następnych dwóch dni nieduże opady, gołoledź. Temperatura w nocy od -1 do +4 stopni, w dzień 0-5 stopni ciepła.

Skupujemy metale kolorowe. Tel. 72-77-00. (Zam. 27)  
Firma Awdiejenkowa zaprasza na kursy kierowców dla uzyskania kategorii „B” w Wilnie, ul. Basanavicziaus 28 i Landwarowie (szkoła rosyjska).  
Literatura i komputery - bezpłatnie.  
Telefony: Wilno - 40-35-55; Landwarowie - 28-476, 29-441. (Zam. 1)

**Przedsiębiorstwo personalne G. KAMINSKASA**  
Wykonuje kamienne pomniki po przystępnej cenie, zapewnia wysoką jakość.  
Laisves pr.1 (obok Policji Drogowej).  
Informacja pod tel. 444-913 (po godz. 19), kom. (8-287) 30843. (Zam. 6)

„Kibirskztis” naprawia lodówki w Wilnie i w okolicach. Tel. 72-15-40. (Zam. 18)  
ZSA „Livmeda”  
Oferuje medykamenty oraz środki antykonceptyjne produkcji belgijskiej.  
Tel. 47-18-69; 8 (287) 21644. (Zam. 35)

**KURIER WILEŃSKI**  
Wydawca ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”  
Redaktor naczelny Zygmut ZDANOWICZ  
Adres: Laisvės pr. 60 2056 Wilnius, Lietuvas Respublika Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405 E-Mail adres: kurier\_w@post5.cil.lt

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, pietro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworzędność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), sport - Andrzej Ratkiewicz (tel. 42-72-78), fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), redakcja - Inna Lipska (tel. fax 42-69-63), korespondent na rejon solecznicki - Tereza Ratkiewicz-Szuchowka (tel. 8-293-63264), korespondent na rejon trocki-Dzurnia Raczyńska (tel. 8-238-61216), korespondent na rejon święlecki - Zoran Sarmulewicz (tel. 8-217-64843).  
Za treści ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiteczne z opinii redakcji.  
Dyżurny redaktor Julita Tryk